



Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwy.

Leszno. — Niedziela dwudziesta piąta po Zielonych świątkach, dnia 10. Listop. 1850.

 Zdarzenia, których ani Redakcyja, ani nakładca przewidzieć i im zapobiedz nie mogli, sprawiły, że się arkusze Szkółki opóźniły. Szanowni Czytelnicy raczą zapewne uniewinić to opóźnienie, a na przyszłość starać się będzie Redakcyja, aby Szkółka nie doznała przerwy. 

Religia.

Kilka nauk zbawiennych Śgo.
Klemensa Rzymskiego.

(Ciąg dalszy.)

Pana naszego Jezusa Chrystusa czcimy, który za nas krew swą Przenajświętszą przelał; przełożonych naszych szanujemy; starszych poważajmy, a młodszych ćwiczymy w nauce bojaźni Pańskiej; żony nasze prowadźmy ku dobremu. — Miłujący czystość niech okażą świętobliwe obyczaje, a mianowicie łagodność, powściągliwość języka, i miłość bez względu na osoby, równą ku wszystkim tym, którzy się święcie Boga boją. Dzieci wasze niech będą uczestnikami nauki Chrystusowej, niech się uczą, ile pokora znaczy u Boga, i co może u niego czysta miłość, i jak wiel-

ka i dobra bojaźń jego, gdyż zachowuje w nieskazitelności tych wszystkich, którzy w Bogu święcie żyją.

W tém wszystkiém zaś utwierdza nas wiara w Chrystusa. On sam bowiem tak nas napomina przez Ducha Ś.: „chódźcie synowie, słuchajcie mnie, bojaźni Pańskiej nauczę was.“ Który jest człowiek, który chce żywota, i pragnie dni dobrych się doczekać? Strzeż języka twego od złego, a usta twoje niech nie mówią zdrady. Odwróć się od złego, a czynń dobrze; szukaj spokoju, a ścigaj go. Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, a uszy jego na prośby ich. A twarz Pańska nad czyniącymi źle. aby wygładził z ziemi pamiątkę ich. Wołali sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchał, i z wszelkich ucisków wyswobodził ich. Bliski jest Pan tym, którzy są utrapionego ser-

ca, i zbawi pokornych w duchu. Siła biczów na grzesznika, a mającego nadzieję w Panu ogarnie miłosierdzie.

Miłosierny względem wszystkich i dobrotliwy Ojciec miłuje tych, którzy go się boją, i swe łaski zlewa obficie na tych, którzy wpokorze do niego przystępują. Dlatego nie bądźmy dumnymi, i niech się nie wynosi dusza nasza z mnogich i obfitych jego darów, albowiem jak Pismo ś. mówi: „maż umysłu dwostego niestateczny jest we wszech drogach swoich.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gospodarstwo rolne.

O użytku koniczyny.

W małych gospodarstwach zamało używany ten gatunek paszy, a przecież on jest jedyną podstawą gospodarstwa tam, gdzie nie ma dobrych pastwisk i łąk. Koniczyna przy cieplej wiosnie już 20. Maja da się siec, i tą zieloną paszą bardzo dobrze krowy się żywią, wiele i żyznego mleka dają. Później sieczona koniczyna daje tak dobrą paszę dla koni, że mało, albo wcale nie przymieszanki owsa do sieczki nie potrzeba.

Coto za wielką korzyść byście mieli, gdybyście wasze bydło i konie podczas całego lata wyżywić byli w stanie; ale też potrzeba, abyście ten gatunek paszy w stósownej ilości do potrzeb bydła i koni uprawiali. Koniczyna na gospodarstwach włościańskich rzadko widzieć się daje, bo albo zasiana wymarźnie i wymoknie, lub wcale nie wznijdzie. O-

tóż chciałem wam cokolwiek powiedzieć, jak się na koniczynę uprawia.

Grunt do koniczyny potrzebny jest gliniasty, kruchy i mierzwiony. Dwójaki zaś sposób jest uprawy pod nią: Jeżeli zasadą gospodarstwa jest warzywo, tedy grunt na zimę podórz, z pozimku rychło wywieź mierzwę i przyórz ją; w kilka tygodni zradlij, powłócz, a jak się rola nieco zleży, sadź perki i te jak zwykle uprawiaj. Na perczysskach zasięj rychło ze kry jęczmień, przyórz, powlec i potem zasięj koniczynę czerwoną, którą znowu lekko po razie pobronuj, lub walcem przyciśnij. Tym sposobem zasiana koniczyna częstokroć tak wyrasta, że jęczmień się nie uda; lecz na tém nie ma straty, bo jeszcze w tym roku jest jeden sprząt koniczyny. Koniczyna między jęczmień na początku Czerwca zasiana, nie zawsze się udaje, bo susza jej szkodzi. — W drugim roku koniczynę od 20. Maja do 15. Sierpnia inwentarzem na zielono paść możesz, a resztę ususzysz na siano i cokolwiek zostawisz na siew, byś ziarna nie kupował. Około 15. Sierpnia zorzesz koniczynisko, w 2 lub 3 tygodnie poradlisz, powłóczysz i zasiejesz pszenicę lub żyto, i każdy z tego gatunku zboża niezawodnie się uda, abyś go tylko na końcu Września zasiał.

Jeżeli podstawą twojego gospodarstwa jest ziarno i słoma, tedy grunt wybierz taki, gdzie myślisz siać pszenicę; tę część ugoruj, wymierzwiw dobrze, zasiej w swoim czasie pszenicę, a zwiosny, kiedy się ociepla, jak mówią ze kry, na końcu Marca, lub na początku Kwietnia, rozsięj między tę pszenicę koniczynę, a ziarno wilgotnej ziemi się chwyci i wzrośnie bez dalszej pracy.

W ściernisku pszenném na takiej koniczynie, bydła, a najmniej owiec, ani w jesieni, ani z pozimku, paść nie można; bo bydło porobi doły, w których woda się zatrzymuje, a przez to koniczyna wygnije, a owce kopytkami korzonki odkryją i zjedzą; i to jest przyczyna, dlaczego gospodarze narzekają, że im się koniczyna nie udała, choć pełno jej było w ściernisku; a nie zważali na to, że to, co im Pan Bóg dał, to oni niewczesną chciwością zmarnowali. — Koniczynę w drugim roku tak używać możesz, jak wyżej powiedziano; a gdy już sprzątać się nie da, możesz paść bydło lub owce, aż do 1. Listopada na koniczynisku; potem zórz na zimę i upraw pod jęczmień, który możesz lub ze kry, lub w Czerwcu siać. — Ktoby chciał na koniczynisku siać żyto, może to zrobić, byle uprawił tak, jak wyżej powiedziałem.

Uprawa koniczyny jest ściśle połączona z płodozmiannem gospodarstwa; a względem tego obeznać się możecie z dziełka polskiego pod napisem: „Franciszek Nowak“, którą książkę każdy gospodarz w swoim domu mieć i czytać powinien. O wszystkim tam znajdzie ponaukę, byle tylko poszukał, na której stronicy tam co stoi.

O podziale pól.

Słyszeliście wiele i widzieliście po dworach, że role trzeba dzielić na rozmaite części, żeby w pewnej kolei jedno zboże po inném zbożu następowało; i jest też opis tego w dziełku Franciszka Nowaka, o którym wam już parę razy powiedziałem. Lecz muszę was

przestrzedz, żebyście lekkomyślnie nie dzielili pól, bo źle obrane następstwo o wielką szkodę, nawet upadek gospodarstwa, przyprawić może. Otoż wam o tém cokolwiek dziś chcę powiedzieć.

Do każdego działu wybieraj grunt jednogatunkowy, i tak: gliniasty czyli pszenny stanowi jeden dział, piaszczysty czyli żytni stanowi drugi dział. Pierwszy gatunek jest najkorzystniejszy, bo możesz siać pszenicę i koniczynę, w sposób, jakem wam to w nauce „o użytku koniczyny“ powiadał; a potem jęczmień, ugór, żyto, owies mieć możesz. Grunt piaszczysty wybieraj do drugiego działu, i na mierzwie zasadź perki, potem sięj groch, lub wikę, lub mieszaninę; a sprzątnawszy to, mieć będziesz dobre żyto i owies; — lecz koniczyna czerwona nie uda się na takim gruncie. Gdybyś przewrotnie podzielił, to jest: gdybyś n. p. miał w jednej części działu grunt gliniasty, a w drugiej piaszczysty, więc jakby z kolei koniczyna czerwona na piaszczystym gruncie przypała i zasiałbyś ją, tedy albo wyschnie, albo wymarźnie, i ten cały grunt przez jedno lato próżno leżeć będzie, i o tyle też będziesz miał straty; a co gorsza, jak koniczyna się nie uda, to chwast wyrośnie i rola się zapérzy, a takiej roli nie doprawisz tylko ugorem, więc i żyta i owsa mieć nie będziesz. Bądź więc ostrożny z dzieleniem gruntu; poradź się Franciszka Nowaka; ale i na niego się jeszcze nie spuszcza, tylko idź gdzie na folwark, n. p. do Turwi, i zobacz sobie na miejscu, jakto i jakie grunta się dzielą, a pan jenerał Chłapowski, jako dobry Polak, to każdemu na polu pokaże i pouczy, albo też każe któremu ze swoich urzędników; bo

ja już z nim o tém mówiłem, i on to chętnie uczyni.

Rozmaitości.

O wypadku tegorocznych żniw w królestwie Polskiem

mamy następujące wiadomości:

Mocne mrozy na końcu zimy bardzo szkodziły ozimocie, a jarzynom susza latowa. Najbardziej ucierpiało zboże na suchym i piasczystym gruncie; dlatego też najgorsze były jarzyny, a po nich żyto wokolicach Płocka, Augustowa i na Podlaskiem; nieco lepsze około Lublina, Sandomirza, Krakowa, Kalisza i na Mazowszu. Najlepsze zboża były na gruntach tłustych i mokrych. Owies najbardziej chybił na prawym brzegu Wisły, i nad rzekami Bugiem i Narwią, tak, iż miejscami ledwo zasiew się wrócił. — Z oziminy lepsza była pszenica niż żyto; jednakże pszenica w ogóle bardzo miernie plonuje, a żyto jeszcze gorzej. Najlepsza pszenica była na gruncie czarnym tłustym, jak to w okolicy Hrubieszowa w Lubelskiem, i na glinie popielatęj, co ją *popielatką* zowią; w Sandomierskiem i Krakowskiem, gdzie się właśnie taki grunt znajduje, i powszechnie na gruncie czarnym, którego urodzajność jest niewyczerpana. Także w Kaliskiem i Mazowieckiem udała się pszenica, ale to tylko na gruntach łąkowych, a przytém dobrze uprawionych i wymierzwionych, a więc tylko miejscami; gdzie gospodarz dołożył przemyślności i pracy, tam i ziarno było dobre.

Rozum i praca wszędzie się opłacają. — Tatarzka udała się w Lubelskiem, jęczmień, a osobliwie dwurzędowy, i proso w Krakowskiem, a miejscami i owies w Kaliskiem; ziemniaki są dosyć zdrowe i udały się niezłe, bo im pomógł przekropny czas w Lipcu. Cwikła cukrowa chybiła w wielu miejscach, udała się w Podlaskiem, a najlepsza jest blisko Krakowa. — W ogóle mówiąc, tegoroczna obfitość zboża w Polsce była bardzo mierna; to najlepiej widać ztąd, że tam zboże już teraz idzie coraz bardziej w górę. — Paszy także jest bardzo skąpo, a w niektórych okolicach nawet niedostatek, tak, iż przezorni gospodarze już wcześniej o tém myślą, jakim sposobem będzie przetrzymać bydło. Warzywa zaś, z małym wyjątkiem, wszędzie dość dobrze się udały.

Osobliwsze lekarstwo na zatrzymanie uryny.

Biorą się na tę chorobę skrzydelka z chrabaszczów zwyczajnych, ale nie te rogowe wierzchnie, tylko te spodnie cienkie, gazowe, i trą się na proszek; tego proszku zażywa się z wodą trzy razy na dzień po trzy szczyпки, w trzy pierwsze palce biorąc. Jeżeli od razu uryna się puści, to trzeba zaprzestać zażywania. — Doświadczał tego sposobu pan Szmit, lekarz w Jarocinie, na dwóch ludziach, z których jeden zowie się Zybrowski z Bogusławia. — Jest to bardzo proste, a skuteczne lekarstwo. Wartość więc zbierać na wiosnę chrabaszce i chować skrzydelka od nich.